piluś, 37

za oknem znowu ludzi idą na wojnę
przychodzą do nas dni chłodne
wysiadam znowu na centrum
po Anglii mam w dupie ze moknę

chodzę w deszczu kropel jak szaman
zapisałem tekstów almanach
droga właściwa nigdy nieznana
mamy w chu** do pokonania

wycieram pot z czoła i biegnę
na przekór fałszywym ludziom
przez rodzinę wpadłem w depresje
Bóg sprawi ze odpokutują

sam nie wiem co dla mnie najlepsze
moje instynkty próbują
zamienić me życie na lepsze
ale po drodze się gubią…